



Sygn. akt V KK 379/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **J.S., M.P., D.G. i B.P.**

oskarżonych z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i innych,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 kwietnia 2018 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w K. na niekorzyść
oskarżonych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa .../16

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III K .../14,

**uchyla wyrok w zaskarżonym zakresie i sprawę przekazuje
Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym w W. toczyło się postępowanie karne obejmujące osiem osób, którym zarzucono popełnienie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom. Wyrokiem tego Sądu z dnia 28 kwietnia 2016 r., w sprawie III K .../14, uznano oskarżonych za winnych następujących przestępstw:

1/ J.S. – z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 40 zł.

2/ M.P. - z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 40 zł;

- z art. 271 § 1 i § 3 k.k. i art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny określając wartość jednej stawki na kwotę 40 zł;

- na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd połączył kary pozbawienia wolności i grzywny wymierzone oskarżonej M.P. i orzekł wobec niej karę łączną 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny określając wartość jednej stawki na kwotę 40 zł.

3/ B.P. - z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 40 zł.

4/ D. G. - z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, określając wartość jednej stawki na kwotę 40 zł.

5/ na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił

w stosunku do oskarżonych: B.P. na okres 2 lat próby, D.G. na okres 3 lat próby i J.S. na 5 lat okresu próby.

Wyrok ten zaskarżyli apelacjami - oskarżyciel publiczny, to jest, Prokurator Okręgowy w K., pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcy oskarżonych. Prokurator wniósł apelację na niekorzyść oskarżonych D.G., B.P., J.S. i M.P. oraz na korzyść M.P. – zarzucając w tym ostatnim przypadku obrazę art. 443 k.p.k. wobec wymierzenia oskarżonej surowszej kary, niż było to możliwe.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego J.S. zakresie, w jakim sąd nie orzekł w stosunku do tego oskarżonego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego oraz procesowego.

Apelacje na rzecz oskarżonej M.P. wniosło trzech jej obrońców, którzy zarzucili łącznie obrazę prawa materialnego, obrazę przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a nadto niewspółmierność wymierzonej kary.

Odnosnie do oskarżonego J.S. apelacje wniosło dwóch jego obrońców, którzy zarzucili obrazę przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Podobnie w apelacjach obrońców oskarżonych D.G. i B.P. podniesiono zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r., w sprawie II AKa .../16, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił czwórkę w/w oskarżonych od zarzucanych im przestępstw.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Prokurator Okręgowy w K., zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonych J.S., M.P., D.G. oraz B.P.. Na podstawie art. 523 § 1 i § 3 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 105 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie zbadania i uwzględnienia okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonych, dokonania wyrywkowej oceny dowodów

nieuwzględniającej zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nadto poprzez błędną w świetle treści uzasadnienia wyroku interpretację przepisu art. 105 § 1 k.p.k. oraz ograniczenie kontroli instancyjnej do analizy sprzeczności występujących w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a następnie arbitralnego wyboru jako własnych ustaleń faktycznych tych spośród wzajemnie sprzecznych ustaleń, które przemawiają na korzyść oskarżonych, bez uzasadnienia takiego stanowiska przez odwołanie się do zgromadzonego materiału dowodowego oraz bez uwzględnienia w toku orzekania całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co skutkowało brakiem dokonania wszechstronnej i rzetelnej kontroli odwoławczej oraz niezasadną zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd II instancji w postępowaniu odwoławczym.

Pisemne odpowiedzi na kasację złożyło dwóch obrońców oskarżonego J.S. oraz obrońca oskarżonej M.P., wnosząc o oddalenie kasacji prokuratora jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1/ Kasacja prokuratora okazała się trafna i należało ją uwzględnić. Trzeba stwierdzić, iż Sąd Apelacyjny rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., poprzez dokonanie wyrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli instancyjnej do analizy sprzeczności występującej w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, a następnie poprzez arbitralny wybór jako własnych ustaleń faktycznych tylko tych przemawiających na korzyść oskarżonych, bez uwzględnienia całokształtu dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych przez Sąd Okręgowy w W. w uzasadnieniu wyroku. Pomimo, iż Sąd odwoławczy w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, poprzestając na ogólnikach i skrótach myślowych. Naruszył zatem rażąco również

przepisy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie sądu odwoławczego zmieniającego zaskarżone orzeczenie przez rozstrzygnięcie odmiennie co do istoty, powinno w tym zakresie zawierać elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji określone w art. 424 k.p.k. Każde tego rodzaju orzeczenie nakłada na sąd odwoławczy obowiązek wskazania przesłanek zajętego stanowiska oraz wszechstronnego, wyczerpującego odniesienia się do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w sprawie (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., V KK 376/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 736; z dnia 26 czerwca 2008 r., IV KK 53/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1342*).

2/ Odnosnie do J.S. należy podnieść, co następuje:

Jest faktem, że Sąd I instancji w części dotyczącej tego oskarżonego, stwierdził w uzasadnieniu między innymi – „Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy pozwala przy tym na wysnucie logicznego wniosku, że wydanie towaru, a zatem rozporządzenie mieniem nastąpiło wskutek wprowadzenia E. w błąd przez oskarżonych [chodziło w tym przypadku o L.S., M.P. oraz inne osoby – uwaga SN], co objęte było ich zamiarem wynikowym” (s. 64 uzasadnienia). Wszakże nie można temu stwierdzeniu nadawać takiego znaczenia, jak uczynił to Sąd Apelacyjny, czy też wcześniej obrońcy oskarżonego w apelacjach. Nie można bowiem na podstawie jednego zdania, wyrwanego z kontekstu całości ustaleń Sądu I instancji oraz argumentów związanych z zamiarem oskarżonego J.S. dowodzić, że Sąd przyjął działanie wymienionych powyżej oskarżonych z zamiarem wynikowym (ewentualnym), a nie z kierunkowym (bezpośrednim), co tym samym wykluczało przypisanie im przestępstwa oszustwa. Tej sytuacji – owego użycia przez Sąd sformułowania o „zamiarze wynikowym” - nie można jednak rozpatrywać inaczej, jak tylko w kategoriach pomyłkowo użytego określenia, rozumianego wyłącznie jako swego rodzaju niefortunna wypowiedź, niezręczność językowa, czy też po prostu słowny „lapsus”. Doszło bowiem do sytuacji, że właściwe ustalenia Sądu I instancji w sferze zamiaru oskarżonego J.S. wskazujące wprost i jednoznacznie na zamiar kierunkowy, zostały określone innym sformułowaniem, niż należało to uczynić.

Nie można natomiast zgodzić się z prokuratorem, że wskazany błąd Sądu I instancji należy rozpatrywać w kategoriach oczywistej omyłki pisarskiej z art. 105

§ 1 k.p.k. Przepis ten zezwala na sprostowanie w każdym czasie oczywistych omyłek pisarskich i rachunkowych oraz w obliczaniu terminów w orzeczeniu lub zarządzeniu albo w ich uzasadnieniu. Omyłka podlegająca sprostowaniu w trybie omawianego przepisu musi być jednak, w świetle realiów danej sprawy, niebudzącą wątpliwości, pewną, bezsporną, czyli oczywistą pomyłką, zarówno w aspekcie charakteru, jako wyłącznie pisarska lub rachunkowa oraz tylko techniczna, jak i w aspekcie bezsporności pomyłki sądu. Niedopuszczalne jest prostowanie w trybie art. 105 § 1 k.p.k. uzasadnienia wyroku w części obejmującej merytoryczną treść motywów podjętego rozstrzygnięcia – nie można ich zatem zmieniać lub uzupełniać. Bez wątpienia do takich elementów uzasadnienia należą argumenty związane z zamiarem, z jakim działał sprawca (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 listopada 2011 r., III KK 165/11, OSNKW 2012, z. 2, poz. 18; z dnia 19 lipca 2007 r., V KK 373/06, Lex nr 476615; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 482/05, Lex nr 180751; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 stycznia 2017 r., II KK 274/16, Prok. i Pr.-wkł. 2017, nr 3, poz. 8; z dnia 16 grudnia 2009 r., IV KK 347/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2572*). Omawiane zagadnienie jest rodzajem nieusuwalnej pomyłki Sądu, która wszakże nawet rozpatrywana w kategoriach rażącego naruszenia prawa, nie miała wpływu na treść orzeczenia. Tym bardziej, że analiza całości wywodów Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości co do jej charakteru.

Jest rzeczą oczywistą, że dla właściwego odcodowania sposobu rozumowania Sądu Okręgowego, należało wziąć pod uwagę wszystkie argumenty i ustalenia Sądu przedstawione w tym zakresie, a nie ignorując je, skupić się tylko i wyłącznie na jednozdaniowej konkluzji wyrwanej z całości wypowiedzi. Jakkolwiek uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie zostało sporządzone wzorcowo i jest nieco chaotyczne, to jednak jest na tyle rzeczowe i czytelne, że nie pozostawia żadnych wątpliwości, skrótowo rzecz ujmując - co Sąd „miał na myśli” i jakich dokonał ustaleń, również co do zamiaru przyświecającego oskarżonemu J.S..

W pierwszej kolejności, w części dotyczącej ustaleń faktycznych, Sąd stwierdził m.in. – „W rzeczywistości główna działalność spółki J. przejawiała się w wystawianiu faktur za towary i usługi, które w rzeczywistości nie miały miejsca, co miało na celu wyłudzenie podatku VAT” (s. 4 – 5 uzasadnienia, wszystkie

podkreślenia - SN). I dalej - „W związku z zapotrzebowaniem SI „P.” na folię trójwarstwową pęcherzykową i trudności finansowe spółdzielni, w tym w bieżących płatnościach na rzecz E., L.S. postanowił w proces zakupu tego surowca włączyć spółkę J.. Oskarżeni mieli przy tym zamiar niewywiązania się z obowiązku zapłaty ceny sprzedaży. Brak majątku spółki oraz osobistego majątku oskarżonego J.S. czynił przyszłe roszczenia pokrzywdzonych niemożliwym do wyegzekwowania” (s. 5).

Następnie, odwołując się do orzecznictwa i doktryny, Sąd I instancji prowadził rozważania odnośnie do zamiaru kierunkowego (tylko i wyłącznie, bez jakichkolwiek odniesień do zamiaru wynikowego), charakteryzującego występki oszustwa, a następnie stwierdził – „Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, w którym celem działania sprawcy jest uzyskanie szeroko pojętej korzyści majątkowej. (...) Natomiast od strony podmiotowej przypisanie czynu z art. 286 § 1 k.k. wymaga wykazania, że oskarżony działał wyłącznie z zamiarem bezpośrednim szczególnie zabarwionym, obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy” (s. 63). Sąd wyjaśnił również, dlaczego przyjął, że oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej: „Spółka J. została bowiem utworzona wyłącznie na potrzeby prowadzenia działalności służącej L.S. dla „celów podatkowych”. Stanowiła ona jeden z wielu podmiotów służących temu celowi. Brak było jakichkolwiek racjonalnych przesłanek dla jej włączenia w proces zamówień towaru z pokrzywdzonej firmy. Wręcz przeciwnie (...), głównym celem działalności spółki, założonym już na etapie jej tworzenia, było jej wykorzystanie do przestępczej działalności. To przez tę spółkę miały przepływać faktury obrazujące nierzeczywiste transakcje gospodarcze. (...) Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje przy tym na to, że spółka J. w trakcie zamawiania towaru nie miała zamiaru i możliwości uregulowania należności za pobrany towar” (s. 64). Następnie Sąd wskazał kilka powodów, które w jego ocenie przemawiają za taką konstatacją, a potem stwierdził – „Znając sytuację spółdzielni oskarżeni nie mogli przypuszczać, (...) że będzie ona w stanie zapłacić im za dostarczony towar. Musieli oni zatem wiedzieć, że nie będą w stanie zapłacić za zamówiony towar. O zamiarze niewywiązania się z obowiązku zapłaty za dostarczony towar świadczy również chronologia zdarzeń i ich dynamika” (s. 65). Sąd uznał przy tym, że oskarżeni

działali wspólnie i w porozumieniu, a w konsekwencji „tak L.S., jak i jego syn J.S., mieli zamiar wykorzystać firmę „J.” do pobrania towaru z E. bez zapłaty” (s. 65 - 66).

Sąd I instancji ustalił również, że to oskarżony J.S. występował w kontaktach spółki J. z E. jako prezes jej zarządu, w takim też charakterze podpisywał dokumenty, w tym zamówienie długoterminowe i weksel. W rezultacie więc według Sądu – „W tym też czasie wiedział on, do jakich celów służyć ma działalność J., wszak mimo rezygnacji z funkcji Prezesa był on specjalistą ds. finansowych, a zatem orientował się w rzeczywistej sytuacji spółki i jej możliwościach finansowych” (s. 66).

W podsumowaniu tych wywodów Sąd I instancji stwierdził – „Zamiar, o jakim mowa w art. 286 § 1 k.k., choć istnieje wyłącznie w świadomości sprawcy może być dowodzony wszelkimi okolicznościami, te zaś w niniejszej sprawie wskazują, że zarówno J.S., jak i L.S. działali w zamiarze wprowadzenia w błąd E. co do zamiaru i możliwości uregulowania należności za wydany towar. Ich działanie doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia przez E. mieniem w łącznej kwocie 94.437,80 zł, co wyczerpało znamiona art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.” (s. 66 uzasadnienia).

Należy zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora wyrażonym w kasacji, że Sąd I instancji ustalił, iż „J.S. popełnił przestępstwo oszustwa. Następnie Sąd ten w klasyczny sposób opisał znamiona przestępstwa oszustwa, przede wszystkim *expressis verbis* wskazując, iż przypisanie czynu z art. 286 § 1 k.k. wymaga wykazania, że oskarżony działał wyłącznie z zamiarem bezpośrednim szczególnie zabarwionym, obejmującym zarówno cel, jak i sposób działania sprawcy. Wypowiedź tę potwierdza i wzmacnia zacytowana wyżej wypowiedź Sądu, iż oszustwo jest przestępstwem motywowanym celem osiągnięcia korzyści majątkowej oraz kierunkowym, popełnionym w celu osiągnięcia takiej korzyści” (s. 5 kasacji).

Wypada też zwrócić uwagę, że o zamiarze sprawcy przesądza całokształt podmiotowych i przedmiotowych okoliczności, bowiem tylko wtedy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał i czego chciał. Trafnie zatem prokurator podnosząc, że działanie oskarżonego J. S. jest wręcz klasycznym przykładem oszustwa z art. 286 § 1 k.k., odwołuje się w kasacji

na poparcie swego stanowiska do poglądów doktryny na temat przestępstw umyślnych popełnionych z zamiarem bezpośrednim (kierunkowym). Nie ma potrzeby szerszego wywodzenia w tym zakresie - bo nie to jest istotą zagadnienia – lecz należy tylko podkreślić, że niektóre typy czynów zabronionych mogą być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Ma to miejsce wtedy, gdy ustawa do opisu czynu zabronionego wprowadza znamiona podmiotowe charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy (jak na przykład - "w celu", "po to, by"), ze względu na zawartość właśnie tych znamion podmiotowych przesądza, iż takie przestępstwo może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim. A zatem świadomość konieczności popełnienia czynu zabronionego - połączona z decyzją realizacji wyobrażonego celu - przesądza wystąpienie zamiaru bezpośredniego (*por. Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Zolla, Warszawa 2012 r., s. 144 - 146; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 czerwca 2012 r., II KK 287/11, Prok. i Pr.–wkł. 2013, nr 1, poz. 16; z dnia 19 marca 2008 r., V KK 363/07, Prok. i Pr.–wkł. 2008, nr 9, poz. 7*). Trudno zatem nie dostrzec, że ustalenia Sądu I instancji dotyczące zamiaru, z jakim działał J.S., w sposób jednoznaczny i kategoryczny dotyczyły zamiaru kierunkowego, mimo niefortunnego użycia zwrotu o zamiarze wynikowym.

Nie ulega wątpliwości, że określone w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sąd Okręgowy w treści przypisanego oskarżonemu czynu zawarł m.in. sformułowania – „poprzez złożenie zamówienia długoterminowego (...), z której to umowy faktycznie nie zamierzał się wywiązać, wprowadził w ten sposób w błąd kontrahenta co do zamiaru i możliwości uregulowania należności za wydany towar, doprowadzając w konsekwencji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”. W realiach przedmiotowej sprawy ustalenie to oznacza w istocie „świadome ukierunkowanie podmiotu na osiągnięcie danego stanu rzeczy – celu”, co z kolei oznacza znamię podmiotowe tworzące przestępstwa kierunkowe.

W tym miejscu należy zasygnalizować, iż Sąd Najwyższy nie odnosił się do kwestii pominięcia przez Sąd I instancji w pkt VI, VIII i IX części dyspozytywnej

wyroku – dotyczących oskarżonych J.S., M.P. i D.G. - znamienia „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, gdyż stosowny zarzut w tym zakresie został podniesiony w apelacji prokuratora (pkt III). Wypada jedynie zauważyć, że w przypadku D.G. znamię to widnieje w wersji 12 opisu czynu przypisanego oskarżonej (pkt VI).

Jak już wcześniej podniesiono, Sąd Apelacyjny zmieniając odnośnie do oskarżonego J.S. wyrok Sądu I instancji co do istoty sprawy, nie przedstawił pogłębionego stanowiska. Jego argumenty, jeśli wyłączyć przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz literatury i orzecznictwa dotyczących przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. (obiektywnie rzecz ujmując, trafnych i zasługujących na aprobatę, lecz użytych nieadekwatnie do stanowiska Sądu I instancji), zawierają kilka ogólnikowych zdań, które kompletnie nie uwzględniają pozostałych argumentów Sądu I instancji. Sąd odwoławczy poprzestał w istocie rzeczy na przytoczeniu wypowiedzi Sądu Okręgowego dotyczącej zamiaru wynikowego oraz konkluzji, że skoro dokonano tego rodzaju ustaleń, to J.S. nie można przypisać przestępstwa oszustwa.

3/ Odnośnie do M.P. należy podnieść, co następuje:

Sąd Okręgowy ustalił, że Przedsiębiorstwo E. Service Sp. z o.o. zawiązane zostało 8 grudnia 1999 r. z siedzibą w W. jako spółka Stowarzyszenia R. reprezentowanego przez L.S.. Jednoosobowy zarząd spółki ustanowiony został w osobie M.P.. Od dnia 4 lipca 2000 r. spółka dysponowała też rachunkiem bankowym, przy czym w okresie od utworzenia tego rachunku do dnia 9 lutego 2001 r. na powyższy rachunek dokonana została tylko wpłata w wysokości 150 zł. M.P. występująca jako Prezes Zarządu Spółki, w rzeczywistości nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej, a jedyną jej rolą miało być użyczenie nazwiska oraz podpisywanie faktur dostarczonych przez L.S. (s. 8 – 9 uzasadnienia).

Oskarżonej zarzucono popełnienie dwóch przestępstw - na szkodę Zakładów [...] F. oraz Centrum [...] „C.”.

W zakresie czynu na szkodę Zakładów [...] F. w R. Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń:

„Na polecenie L.S. M.P. działając w imieniu E. w dniu 6 września 2000 roku w R. zawarła umowę o współpracy z Zakładami [...] F. S.A. w R.. Umowa przewidywała współpracę obu podmiotów w zakresie prowadzenia przez E. Service promocji i handlu wyrobami F. W tym celu F. miał zaopatrywać E. w meble, dostarczać zamówienia własnym transportem wraz z materiałami reklamowymi. E. miało zaś promować i sprzedawać produkty F.-u nabyte po promocyjnych cenach” (s. 9 uzasadnienia). (...) „Z uwagi na brak zapłaty przez E. Service za dostarczone meble F. od listopada 2000 r. próbował nawiązać kontakt z Prezesem E. M. P. Nie udało się tego osiągnąć...” (s. 11).

Oceniając wyjaśnienia M.P. zwrócił Sąd uwagę, że według tych relacji – „Firma E. Service od momentu założenia działała w ten sposób, że oskarżona nie zajmowała się jej działalnością, a jedynie udostępniała firmie swoje nazwisko. Miała objąć w firmie stanowisko prezesa zarządu. Jej działalność miała być fikcyjna. Polegała na użyczeniu nazwiska, podpisywaniu faktur, które były wypełnione przez kogoś innego” (s. 37). Podsumowując jej wyjaśnienia – oceniane także w kontekście wyjaśnień L.S. – Sąd stwierdził - „Z wyjaśnień oskarżonej wynika zatem, że orientowała się w aktywności spółki E., wiedziała czym się ona zajmuje, a jej rola, choć w zasadzie jedynie „fikcyjna”, nosiła cechy świadomości o działalności, jaką za pośrednictwem E. prowadził L.S.” (s. 56).

Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżona dopuściła się przestępstwa oszustwa wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym L.S., który „(...) choć nie pełnił w firmie E. żadnego stanowiska w jej organach w rzeczywistości prowadził jej działalność. Jak sam przyznał, to on przygotowywał dokumenty i prowadził działalność spółki. (...) Rola prezesa zarządu M.P. była jedynie fikcyjna i ograniczała się do funkcji reprezentacyjnych. M.P. wykonywała polecenia L.S., w tym podpisywała przedstawione przez niego dokumenty” (s. 66 – 67). W tym miejscu Sąd prowadził obszernie rozważania również w zakresie zrealizowania przez L.S. znamion przestępstwa oszustwa w postaci sprawstwa kierowniczego w zbiegu ze współsprawstwem.

Następnie Sąd podniósł - „Również M.P. swoim działaniem wprowadziła przedstawicieli F.-u w błąd co do zamiaru i możliwości uregulowania należności za pobrany towar (...). Bez wątplenia podpisała ona umowę z dnia 6 września 2000 r.

Nie jest przy tym tak, że oskarżona P. nie orientowała się w ogóle w działaniu spółki. Miała ona świadomość zawieranych kontaktów handlowych. Jak wskazał L.S. „współdziałał z M. S. w nabyciu tych krzeseł”. Oskarżona wiedziała zatem o transakcji, jaka ma nastąpić, a będąc prezesem zarządu E. orientowała się w kondycji spółki i możliwości zapłaty za dostarczony towar. Mimo to wprowadziła zawartą umowę firmę F. w błąd. Jej działanie należy przy tym uznać za działanie w warunkach współsprawstwa. M.P. w sposób dorozumiany wyraziła zgodę na udział w przestępczym działaniu oskarżonego L.S.. Wiedząc, że jej rola w spółce E. będzie fikcyjna świadomie wyraziła na to zgodę, swą świadomością obejmując i to, że w toku działalności spółki dochodzić może do popełnienia czynów zabronionych. Działanie L.S. i M.P. doprowadziło do wydania im towaru w postaci krzeseł o łącznej wartości 110 285,56 zł, co stanowiło niekorzystne rozporządzenie mieniem przez F. z siedzibą w R.. Zachowanie oskarżonego L.S. wyczerpało zatem znamiona art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., zaś M.P. art. 286 § 1 k.k.” (s. 68).

W zakresie czynu na szkodę firmy Centrum [...] „C.” Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń:

W dniu 8 grudnia 1998 roku L.S. działający w imieniu PPUZN w C. nabył od Zakładu Produkcyjno-Handlowo Usługowego Związku Niewidomych w L. wtryskarkę (...) za kwotę 105 000 zł wraz z czterema formami po 5 000 zł za każdą. (...) W tym też okresie L.S. i R. P. mieli nierozliczone zobowiązania wynikające z działalności spółek przez nich zarządzanych. Z rozliczenia wynikało, że B. było dłużne Centrum K.mu kwotę około 240 000 zł. Z uwagi na powstałe rozliczenia L.S. zaproponował, że z innej firmy będącej jego własnością, tj. E. Service przekaże w formie sprzedaży maszynę na fakturę VAT, którą ponownie weźmie w leasing firma B. B. nie miała przy tym możliwości finansowych, aby wywiązać się z umowy leasingowej. Sytuacja finansowa spółki, jej zadłużenie oraz dalsze zobowiązania, jakie zaciągał oskarżony L.S., tworzyły sytuację, że upadłość spółki była przesądzona” (s. 14 – 15). „Następnie zgodnie z otrzymanym od L.S. poleceniem M.P. podpisała fakturę VAT nr 8/VIII/2000 z dnia 07.08.2000 roku, zgodnie z którą w imieniu przedsiębiorstwa E. Service Sp. z o.o. nabyła od PPHU R. Invest Sp. z o.o. wtryskarkę KAP 76H/6TP wraz z oprzyrządowaniem za kwotę 411.140,00

złotych” (s. 16). „Żadna z firm nabywających zgodnie z wystawionymi fakturami wtryskarkę nie tylko nie dokonywała jakichkolwiek zmian mogących zwiększać jej wartość, ale też nikt z tychże spółek nigdy nie widział przedmiotowej wtryskarki, której miejscem położenia przez cały czas pozostawała L. (...) L.S. w toku kolejnych transakcji doprowadził do przejścia wtryskarki do Centrum K.. Sporządził on w tym celu fakturę VAT Nr 01/V/00 dokumentującą transakcję pomiędzy przedsiębiorstwem E. a Centrum K. z datą 24 maja 2000 roku, zgodnie z którą Centrum K. reprezentowane przez B.P. nabyło wtryskarkę za kwotę brutto 374 540 zł. M.P. podpisała przedłożoną przez L.S. fakturę. Faktura ta została potwierdzona z ramienia Centrum K. przez B.P.. Następnie w sierpniu 2000 r. wystawiono fakturę VAT nr 1/VIII/00 obrazującą sprzedaż tożsamej maszyny z E. do Centrum K. za kwotę 417.240,00 zł. I w tym wypadku fakturę podpisała M.P., lecz za Centrum K. odebrał ją R.P. Za dokonany zakup wtryskarki M.P. w imieniu firmy E. Service nigdy nie dokonała zapłaty, jak również nigdy nie otrzymała jakiegokolwiek kwoty pieniężnej w szczególności odpowiadającej sumie wymienionej w fakturze sprzedaży” (s. 17 – 18).

Analizując wyjaśnienia oskarżonej Sąd zwrócił uwagę, że: „Dokumenty zakupu wtryskarki dostarczył oskarżonej L.S.. (...) Również nabywcę od E. wskazał L.S.. Przyznała [oskarżona – uwaga SN], że podpisała fakturę VAT nr 8/VIII/2000 jako nabywca i nie przelewała kwoty widniejącej na fakturze. Nie posiada ona żadnych wiadomości związanych z zapłatą za tę wtryskarkę. Przyznała również, że podpisała fakturę VAT nr 01/VIII/00. (...) Podała, że na prośbę L.S. złożyła oświadczenie przed pracownikami Urzędu Skarbowego odnośnie sprzedaży wtryskarki” (s. 38).

Podkreślił Sąd, że oskarżona – „wskazywała w toku postępowania na okoliczności dotyczące zakupu wtryskarki, takie jak jej nabywcę, zbywcę i dokumenty, jakie w związku z tym podpisywała” (s. 56).

Oceniając spełnienie przez oskarżoną M.P. znamion przypisanego jej przestępstwa Sąd zauważył - „Oskarżony L.S. polecił M.P. wystawienie faktury VAT obrazującej sprzedaż wtryskarki przez E. Service na rzecz Centrum K.. (...) Wystawienie zaś przedmiotowej faktury miało na celu wzbudzenie w firmie leasingowej przeświadczenia o prawdziwości przesunięć majątkowych dotyczących

wtryskarki KAP i potwierdzenie tego, że jej nabywcą zostało Centrum K.” (s. 70). A następnie – „W pierwszej kolejności wskazać należy, że M.P. pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki E. Service, na opisane powyżej polecenie L.S., wystawiła fakturę VAT zawierającą dane niezgodne z rzeczywistością” (s. 71).

Uzasadniając przypisanie jej przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. Sąd stwierdził – „Oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona powyższego przepisu, bowiem będąc osobą uprawnioną do wystawienia faktur w imieniu E. Service dotyczących transakcji handlowych poświadczyła w nich nieprawdę. W świetle przedstawionych powyżej ustaleń nie może budzić wątpliwości pozorność transakcji sprzedaży uwidocznionej w przedmiotowej fakturze. Wystawienie zaś przez uprawnionego faktury VAT, która nie dokumentuje rzeczywistego zdarzenia gospodarczego, tylko i wyłącznie w celu wprowadzenia w błąd innej osoby dla doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a nie dla wykonania zobowiązań podatkowych, wyczerpuje dyspozycję art. 271 k.k. (...). Oskarżona wiedziała przy tym o tym, że transakcja uwidoczniona w fakturze nie miała miejsca. Jak sama wskazała już wcześniej podpisała fakturę VAT 8/VIII/2000 i nie przelewała kwoty widniejącej na fakturze. Zatem podpisując w niedługim czasie fakturę 01/VIII/00 obrazującą transakcję dotyczącą tego samego przedmiotu i podmiotu musiała mieć ona świadomość, że faktura nie obrazuje rzeczywistego obrotu gospodarczego. Dodatkowo z uwagi na to, że działanie to było nastawione na osiągnięcie korzyści majątkowej wyczerpało ono znamiona art. 271 § 1 i 3 k.k. Dodatkowo Sąd uznał, że oskarżona swoim czynem (...) udzieliła pomocnictwa L.S. w dokonaniu czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (...) Okoliczności niniejszej sprawy czynią przy tym zasadnym uznanie, że oskarżona miała świadomość, że podpisana przez nią faktura będzie służyła L.S. do popełnienia czynu zabronionego. Dostarczając mu dokument obrazujący nierzeczywistą transakcję handlową i mając świadomość okoliczności towarzyszących wystawieniu faktury VAT uczyniła obiektywnie łatwiejszym zrealizowanie znamion czynu zabronionego” (s. 71 – 72).

Uwagi podsumowujące

Sąd Apelacyjny zakwestionował stanowisko Sądu I instancji w zakresie obydwu przypisanych oskarżonej M.P. przestępstw. Ale i w tym przypadku

uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego – mimo, iż zawiera więcej argumentów niż co do osoby J.S. – nie spełnia ustawowych wymogów, zaś stanowisko Sądu jest niekonsekwentne, zostało zaprezentowane nie mniej ogólnikowo i przedstawia także powtórzenie argumentów Sądu Okręgowego.

Skrótowo należy zauważyć, że w przypadku czynu na szkodę Zakładów [...] F., przypisano oskarżonej M.P. przestępstwo oszustwa popełnione we współsprawstwie z innymi osobami, natomiast na szkodę firmy Centrum [...] „C.”, w formie pomocnictwa do oszustwa. Uzasadnienie Sądu Apelacyjnego zawiera stanowisko doktryny oraz judykatury w zakresie przesłanek współsprawstwa oraz końcową konstatację, że „oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnych pierwotnych i bezpośrednich dowodów, iż M.P. współdziałała z L.S. w popełnieniu przestępstw oszustwa, zawarła z nim porozumienie co do popełnienia tych przestępstw, obejmujące wspólne ich wykonanie w oparciu o uzgodniony podział ról, obejmując świadomością realizację całości znamion typu czynu z art. 286 § 1 k.k.. Ustalenie sądu *a quo*, że M.P. miała świadomość działalności, jaką L.S. prowadził za pośrednictwem sp. E., że miała świadomość zawieranych kontraktów i orientowała się w kondycji finansowej tej spółki, oparte jest na domniemaniach, a nie na dowodach” (s. 23 – 24 uzasadnienia wyroku SA).

Zarzucił następnie Sąd odwoławczy, że skoro Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku stwierdził, iż M.P. miała świadomość, że „działalność sp. E. może doprowadzić do popełnienia czynów zabronionych”, to w sytuacji, jeśli „oskarżona godziła się na wyrządzenie szkody, to jej działalność charakteryzuje zamiar ewentualny, a nie kierunkowy” (s. 20 i 21). Podsumowując rozważania w tym zakresie, Sąd Apelacyjny skonstatował, że tego rodzaju ustalenia Sądu Okręgowego stanowią „wyraz przekonania tego sądu i jednocześnie ustalenia, o braku zamiaru bezpośredniego popełnienia przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k., a jedynie godzenie się na to”. W takiej zaś sytuacji – „Niedopuszczalne jest przypisanie przestępstwa oszustwa, jeżeli sprawca (oskarżona) nie obejmuje chęcią elementów konstytutywnych tego przestępstwa, a jedynie na to się godzi (...). W konsekwencji, M.P. należało uniewinnić od popełnienia przestępstwa przypisanego jej w punkcie IX części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku” (s. 24).

Oczywiście ma rację Sąd Apelacyjny o ile wywodzi, że sprawca przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. musi działać z zamiarem kierunkowym, a nie ewentualnym. Wszakże rozstrzygnięcie tego Sądu było co najmniej przedwczesne. Należało bowiem dokonać rzetelnej analizy całości ustaleń faktycznych i argumentów Sądu I instancji w tym zakresie, gdyż tylko wtedy byłoby możliwe stwierdzenie, czy istotnie ta skrótowa wypowiedź Sądu świadczyła o przyjęciu po stronie oskarżonej zamiaru ewentualnego. Ale nawet przyjęcie, że w przypadku tego czynu możliwe jest ustalenie tylko i wyłącznie zamiaru ewentualnego w działaniu oskarżonej, nie upoważniało Sąd Apelacyjny do uniewinnienia oskarżonej bez przeprowadzenia dalszej analizy. W takiej sytuacji winien Sąd rozważyć możliwość zakwalifikowania czynu oskarżonej, jako pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k. do przestępstwa oszustwa. Możliwość przypisania sprawcy pomocnictwa do przestępstwa oszustwa, gdy po stronie tego sprawcy występuje zamiar ewentualny, nie budzi kontrowersji ani w doktrynie, ani w orzecznictwie sądowym. Zresztą nie ma ich również Sąd Apelacyjny, czemu dał wyraz w dalszej części uzasadnienia, w stosunku do oskarżonych B.P. i D.G.. Podnosi się, że dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa oszustwa w postaci pomocnictwa wystarcza, aby sprawca swym zachowaniem obiektywnie ułatwił innej osobie popełnienie czynu zabronionego i aby mając tego świadomość co najmniej godził się na to (*por. Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, pod red. A. Zolla, Warszawa 2012, s. 378; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 marca 2013 r., III KK 308/12, Lex nr 1236442; z dnia 15 października 2013 r., III KK 184/13, OSNKW 2014, z. 2, poz. 15; z dnia 7 marca 2003 r., WA 8/03, OSNwSK 2003, nr 1, poz. 540; wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 9 marca 2017 r., II AKa 15/17, Lex nr 2278263*).

Analiza wszystkich argumentów Sądu odwoławczego przedstawionych na stronach 19 – 24 uzasadnienia wyroku w części dotyczącej oskarżonej M.P. dowodzi, że Sąd ten nie tylko nie kwestionuje ustalenia Sądu I instancji, iż oskarżona była w spółce tylko figurantem, lecz wydaje się, że w tej okoliczności upatruje przesłanki dodatkowo przemawiającej za koniecznością uniewinnienia oskarżonej. Odwołując się zarówno do wyjaśnień oskarżonej, jak i ustaleń Sądu Okręgowego, podniósł Sąd Apelacyjny między innymi, że M.P. „nie podpisywała

dokumentów finansowych oraz nie wiedziała, jaki jest stan finansów spółki. Oskarżona podała, że ufała L.S., nie czytała przedkładanych jej dokumentów” (s. 21). W przypadku czynu przypisanego w pkt X wyroku zarzucił Sąd odwoławczy, iż „M.P. nie wiedziała skąd się wzięła wtryskarka, od kogo została kupiona, komu sprzedana i w jakim celu. W takiej sytuacji nie da się uznać, że oskarżona umyślnie poświadczyła nieprawdę w fakturze, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie da się też przyjąć, że swoim zamiarem obejmowała pomoc do popełnienia przestępstwa przez L.S., gdyż działała w pełnym zaufaniu do niego. (...) odnośnie do czynu z pkt X sąd a quo popadł w sprzeczność twierdząc, że oskarżona była figurantką, a z drugiej strony, że wiedziała, czym zajmuje się sp. E.. Twierdzenie sądu, że miała ona wiedzę o treści podpisanych dokumentów nie zostało poparte żadnym dowodem. Na podstawie wyjaśnień L.S., M.P. i A. M. należy zaś przyjąć, że oskarżona nie miała żadnej wiedzy o działalności wymienionej spółki. Oskarżona podpisywała dokumenty, w tym głównie faktury, nie weryfikując ich treści. Całość procedury dotyczącego usiłowania oszukania sp. C. była poza jakąkolwiek wiedzą M.P.. Jej udział ograniczył się do wystawienia faktury na sprzedaż wtryskarki, która w rzeczywistości nie miała miejsca. Oskarżona podpisała fakturę, którą przedłożył jej L.S.. Całość przedsięwzięcia była zaplanowana przez L.S. i tylko on znał i rozumiał znaczenie poszczególnych czynności. Oskarżonej nie można przypisać przestępstwa z art. 271 §1 KK, gdyż nie miała świadomości fałszu” (s. 21 – 22).

Przedstawione stanowisko jest również przedwczesne i nie przekonuje. Należy zauważyć, iż Sąd Apelacyjny bezkrytycznie podszedł do omawianego zagadnienia. Budzi wątpliwości arbitralne stwierdzenie Sądu, że skoro oskarżona była figurantką i podpisywała dokumenty bez zaznajomienia się z nimi całkowicie ufając L.S., to nie można przypisać jej żadnego przestępczego działania. Trzeba podkreślić, że podjęcie się określonych funkcji w organach spółki skutkuje zobowiązaniem do działania o podwyższonym standardzie staranności. Wydaje się zatem, że osoba, która wyraziła zgodę na powołanie do zarządu spółki ze świadomością, iż będzie pełnić jedynie rolę „figuranta”, a następnie godziła się na taki stan rzeczy, w pełni ponosi ryzyko takiej działalności. Jeśli więc sprawca bez zapoznania się z treścią pism podpisywał je, to winien mieć świadomość, iż ponosi odpowiedzialność za ich treść (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia*

3 marca 2017 r., II AKa 476/16, Lex nr 2347817). Należy też zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w W., wyrażonym w uzasadnieniu do wyroku z dnia 9 marca 2017 r., w sprawie II AKa 15/17, (Lex nr 2278263), że bierna postawa członka zarządu nie tylko nie pozwala na uwolnienie się przez niego od odpowiedzialności, ale wręcz przeciwnie, uniemożliwia wykazanie przesłanek uwalniających od niej.

4/ Odnośnie do D.G. i B.P. należy podnieść, co następuje:

Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji – „Od grudnia 1999 r. D. G. stanowiła jednoosobowy zarząd firmy Centrum K.. (...) Firmą Centrum K. zarządzał w rzeczywistości R. P. To on podejmował wszystkie decyzje w sprawach firmy. Wszystkie kontrakty negocjował R. P., on też przygotowywał wszystkie dokumenty, decydował o płatnościach firmy” (s. 15). „L.S. w toku kolejnych transakcji doprowadził do przejścia wtryskarki do Centrum K.. Sporządził on w tym celu fakturę VAT Nr 01/V/00 dokumentującą transakcję pomiędzy przedsiębiorstwem E. a Centrum K. Sp. z o.o. z datą 24 maja 2000 roku, zgodnie z którą Centrum K. reprezentowane przez B.P. nabyło wtryskarkę za kwotę brutto 374 540 zł. (...) Faktura ta została potwierdzona z ramienia Centrum K. przez B.P.. Następnie w sierpniu 2000 r. wystawiono fakturę VAT nr 1/VIII/00 obrazującą sprzedaż tożsamej maszyny z E. do Centrum K. za kwotę 417.240,00 zł. I w tym wypadku fakturę podpisała M.P., lecz za Centrum K. odebrał ją R.P.” (s. 17).

Analizując wyjaśnienia współoskarżonego R.P. Sąd Okręgowy wskazał, iż według tej relacji „D. G. zajmowała się w firmie nadzorowaniem księgowości. Nie miała ona żadnego przygotowania do sprawowania funkcji prezesa zarządu. Umówili się, że to oskarżony będzie kierował firmą, a ona miała do niego pełne zaufanie. Jej rola miała polegać praktycznie na reprezentowaniu firmy zwłaszcza przed bankiem” (s. 32). Te fakty potwierdziła oskarżona D.G., która dodatkowo wyjaśniła, że wtryskarka została zakupiona od firmy E.. Nadto stwierdziła – „W tej chwili, kiedy to było kupione w Centrum K., nie było pieniędzy, żeby zapłacić za tą maszynę. Nie był uruchomiony żaden przelew, żeby zapłacić za tą maszynę” (s. 34).

Oskarżona B. P. została zatrudniona w Centrum K. na stanowisku dyrektora handlowego. Potwierdziła, że podpisywała wiele faktur, a wśród nich mogła być

również ta dotycząca wtryskarki (s. 36). Sąd Okręgowy uznał wyjaśnienia obydwu oskarżonych w tej części za wiarygodne (s. 50). W ocenie tego Sądu – „Bezspornym jest to, że D. G. umożliwiła R. P. działanie w imieniu i za Centrum K. bez podstawy prawnej, zaś B. P. potwierdziła fakturę VAT 01/V/00 obrazującą pozorną sprzedaż wtryskarki. Działania powyższe zdaniem Sądu mieszczą się w pojęciu „ułatwienia” innej osobie popełnienia czynu zabronionego. Dopuszczenie do działania za podmiot gospodarczy bez podstawy prawnej zwiększyło prawdopodobieństwo naruszenia dobra prawnego i ułatwiło R. P. nawiązanie kontaktów z firmą C. Uwiarygodniło go to przy tym w oczach przedsiębiorstwa leasingowego i wpłynęło na traktowanie jego oświadczeń jako oświadczeń podmiotu, którego w rzeczywistości nie miał prawa reprezentować. Bez wątpienia również potwierdzenie faktury VAT 01/V/00 stanowiło ułatwienie popełnienia czynu zabronionego. Faktura taka potwierdzona przez jej odbiorcę uwierzytelniała dokonanie transakcji w niej opisanej i była pomocna we wprowadzeniu w błąd firmy C.co do rzeczywistych stosunków własnościowych dotyczących wtryskarki KAP 76H/60 TP” (s. 73).

Dalej Sąd wywodził – „Oskarżone miały przy tym świadomość, że ich działanie ułatwi popełnienie przestępstwa oszustwa. Jak wyjaśniła D.G., rozmawiała ona z R. P. na temat wtryskarki i wiedziała o planowanej umowie leasingu, wiedziała również, że Centrum K. nie posiada pieniędzy na zakup przedmiotowej wtryskarki. Okoliczności te świadczą o tym, że D.G. miała świadomość popełnienia przestępstwa oszustwa i takie działania oskarżonego R.P. akceptowała. Z kolei B.P. wiedziała o planowanych z L.S. rozliczeniach na drodze leasingu wtryskarki i planach jej sprzedaży do firmy leasingowej i zwrotnego nabycia przez L.S.. Jej świadomość obejmowała zatem popełnienie przestępstwa, na co oskarżona wyraziła zgodę potwierdzając fakturę VAT 01/V/00” (s. 73).

Sąd Apelacyjny uniewinniając obie oskarżone od przypisanych im przestępstw zarzucił, iż Sąd I instancji nie wykazał, czy i w jakim stopniu stan świadomości oskarżonych obejmował popełnienie przestępstwa. Podniósł, że Sąd ten nie podał, na podstawie jakich dowodów ustalił, iż oskarżone miały świadomość, że ich działanie ułatwi innym osobom popełnienie oszustwa.

W przypadku oskarżonej B.P. stwierdził Sąd, że „Okoliczności tej (tzn. świadomości, uwaga SN) nie można wywodzić z faktu, że sp. Centrum K. nie miała pieniędzy na zapłacenie za wtryskarkę. Sąd nie ustalił, jakie elementy przestępnego działania obejmowała świadomością oskarżona” (s. 25). W dalszej części uzasadnienia podniósł – „Z ujawnionych na rozprawie główniej dowodów dotyczących strony podmiotowej przestępstwa przypisanego B.P. wynika, że wiedziała ona jedynie to, że L.S. jest dłużnikiem sp. Centrum K. na 160.000 zł. i nie zamierza tego długu spłacić. Oskarżona wiedziała też, że L.S. zaproponował R. P. uregulowanie tego długu za pomocą umowy leasingu wtryskarki, która miała polegać na tym, że L.S. miał sprzedać wtryskarkę sp. Centrum K., a następnie inna jego spółka miała tę wtryskarkę objąć w leasing” (s. 27).

Odnosnie do oskarżonej D.G. Sąd Apelacyjny po zaprezentowaniu ustaleń Sądu I instancji stwierdził, że nie można ich zaaprobować, gdyż „ich podstawą jest domniemanie stanu świadomości oskarżonej”. Mimo, że przyznał Sąd odwoławczy, iż oskarżona D.G. wiedziała, że Centrum K. nie miało pieniędzy na zapłatę za wtryskarkę i stosownego przelewu zapłaty nie wystawiono – na co uwagę zwrócił także Sąd Okręgowy – to jednocześnie zarzucił: „W apelacji obrońcy D.G. (...) zasadnie więc podnosi się, że sąd pierwszej instancji nie podał na podstawie jakich dowodów ustalił, że oskarżona miała świadomość, że jej działanie ułatwi popełnienie oszustwa. Z faktu, że sp. Centrum K. nie miała pieniędzy na zapłacenie za wtryskarkę, nie można wnosić, że oskarżona obejmowała swoją świadomością, że R.P. chce kogoś oszukać. D.G. nie знаła szczegółów planowanej transakcji. Sąd nie podał w uzasadnieniu wyroku, kto miał być oszukany, w jaki sposób, na czym polegać miało działanie sprawcy” (s. 28).

Odnosząc się do stanowiska Sądu Apelacyjnego należy przyznać rację autorowi kasacji, że zostało ono wyrażone bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego. Wydaje się, że jest możliwa odmienna interpretacja od przyjętej przez ten Sąd niektórych faktów wskazanych w kasacji. W przypadku D.G. np. takie okoliczności, że nadzorowała w Centrum K. księgowość, reprezentowała spółkę przed bankiem, brała udział w zawieraniu umów leasingowych, mogły przekładać się na jej dobrą orientację w sprawach tej spółki. A jeśli tak, to jej wiedza, że Centrum K. nie posiada pieniędzy na zakup wtryskarki, nabiera innego znaczenia i

mogła potwierdzać ustalenia Sądu Okręgowego co do istnienia po jej stronie świadomości możliwości popełnienia przez inne osoby przestępstwa oszustwa.

Również co do oskarżonej B.P. wskazał prokurator w kasacji okoliczności – wynikające z akt niniejszej sprawy – mogące potwierdzić trafność ustaleń co do istnienia po jej stronie tożsamesgo zamiaru, jak w przypadku D.G.. Podniósł bowiem między innymi – „Skoro zatem B. P. potwierdziła transakcję, która nie miała miejsca oraz wiedziała, że potwierdzenie to będzie przedłożone w firmie leasingowej, to należało przyjąć, iż dopuściła się pomocnictwa do przestępstwa oszustwa. Wystarczające w tym zakresie było, iż obejmowała swoją świadomością ogólną charakterystykę prawną oszustwa. Wymaganie Sądu Apelacyjnego, by znany jej był każdy szczegół transakcji stanowi wymaganie całkowicie arbitralne”.

5/ Kończąc dotychczasowe rozważania należy podnieść, że uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu w częściach dotyczących poszczególnych oskarżonych, pozostają również aktualne wzajemnie do każdego z nich, oczywiście w zakresie, w jakim są adekwatne do zarzucanych im czynów.

Wobec zarzutu Sądu Apelacyjnego, iż Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o domniemania i nie przedstawił „żadnego pierwotnego i bezpośredniego dowodu, ani nawet łańcucha dowodów pochodnych i pośrednich”, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną okoliczność.

Mianowicie, udowodnienie jakiegoś zagadnienia nie musi oznaczać, iż dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974, z. 2, poz. 33).

Wszystkie podniesione powyżej argumenty spowodowały konieczność uwzględnienia kasacji prokuratora, uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w W. w zaskarżonej części, a więc w stosunku do czwórki w/w oskarżonych i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Apelacyjny będzie mieć na uwadze wszystkie wskazania i zapatrywania prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w postępowaniu

kasacyjnym. W sytuacji, gdyby po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Apelacyjny uznał, że oskarżonym nie można przypisać czynów kwalifikowanych zgodnie z aktem oskarżenia, jego obowiązkiem jest dokonanie oceny prawnej czynów - rozumianych jako historyczne zdarzenie - pod kątem możliwości przyjęcia, czy zachowania oskarżonych realizowały znamiona innych czynów zabronionych. Dopiero po takiej analizie i po uznaniu, że oskarżeni (wszyscy, bądź niektórzy z nich) nie ponoszą winy, wyda wyrok uniewinniający.

kc